

KS. TADEUSZ DOLA

## Relacja krzyża do Wcielenia

Relacja Chrystusowego krzyża do tajemnicy Wcielenia Syna Bożego stanowiła często przedmiot refleksji teologicznej, trudno więc nie mówić o zróżnicowanych poglądach w tej kwestii. Uwzględniając tradycyjne i współczesne ujęcia należy zaprezentować trzy zasadnicze sposoby przedstawiania tej relacji. Pierwszy, bardzo tradycyjny, sięga Anzelma z Canterbury i Tomasza; jest jednak ciągle aktualny, bo obecny w najnowszym *Katechizmie Kościoła Katolickiego*. Drugi, reprezentowany jest przez chrystologię kenozy i może być traktowany jako (w dużej mierze) kontynuacja poglądów tradycyjnych. Trzeci odbiega w znacznym stopniu od tradycji ze względu na historyczną perspektywę w teologicznych badaniach.

### 1. KRZYŻ JAKO CEL I MOTYW WCIELENIA

Związek krzyża z Wcieleniem rozpatrywano tradycyjnie w kategoriach motywu i celu. Wyrazem takiego myślenia są sformułowania zawarte w *Katechizmie Kościoła Katolickiego*. Czytamy tam: „odkupieńcza męka (Chrystusa) jest motywem Jego Wcielenia” (KKK 607). Katechizm znajduje oparcie dla takiego poglądu w słowach Jezusa zapisanych w Ewangelii św. Jana: „Ojcze, wybaw Mnie od tej godziny. Nie, właśnie dlatego przyszedłem na tę godzinę” (J 12,27). Tak określoną relację krzyża do Wcielenia katechizm umieszcza w kontekście zbawczych planów Boga. Śmierć Chrystusa nie była, według katechizmu, owocem przypadku, ale „należy ona do tajemnicy zamysłu Bożego” „Jezus został wydany «z woli, postanowienia i przewidzenia Bożego» (Dz 2,23)”, by wykupić nas z grzechu i doprowadzić do pojednania z Bogiem (KKK 599, 601, 603). Dla spełnienia tego dzieła Jezus przyszedł na świat. Jego pokarmem jest wypełnienie woli Tego, który Go posłał i wykonanie Jego dzieła (por. J 4,34).

Rozumienie relacji krzyża do Wcielenia zawarte w katechizmie, prezentuje nurt tradycji soteriologicznej, który sięga Anzelma z Canterbury. Według Anzelma śmierć Syna Bożego na krzyżu była jedyną drogą, którą Bóg mógł wybrać, by wybawić człowieka z grzechów. Odkupienie mogło się dokonać jedynie przez śmierć krzyżową Jezusa<sup>1</sup> Taki pogląd odbierał zbawcze

---

<sup>1</sup> Cur Deus homo. I, 10 (cyt. za krytycznym wydaniem: F. S. Schmitt, S. Anselmi Cantuariensis

znaczenie Wcieleniu, a także życiu i działalności Jezusa. Wszystko, co w życiu Jezusa poprzedzało krzyż, było wyłącznie przygotowaniem do tego zbawczego wydarzenia. Wśród wydarzeń przygotowujących odkupienie znaczenie fundamentalne - przypisuje Anzelm Wcieleniu. Jezus Chrystus, wcielony Syn Boży, przez to, że był jednocześnie Bogiem i człowiekiem, mógł podjąć się zbawczego dzieła na krzyżu. Wcielenie więc miało miejsce po to, by mogła dokonać się odkupieńcza śmierć na krzyżu<sup>2</sup>

Tomasz z Akwinu ujmuje Wcielenie i krzyż w podobnych relacjach, choć w szerszej perspektywie. Nie rozważa bowiem Wcielenia wyłącznie w odniesieniu do krzyża. Widzi we Wcieleniu wyraz dobroci Boga, który jako najwyższe Dobro, pragnie podzielić się ze stworzeniem tym, co posiada, i to możliwie w najdoskonalszy sposób. Dlatego jednoczy się ze stworzoną naturą tak, że powstaje jedna osoba z trzech składników: Słowa, duszy i ciała<sup>3</sup> Dzięki temu Bóg staje się obecny dla człowieka w nowy sposób. Jest człowiekowi bliski, jak nigdy dotąd w dziejach zbawienia. Taki opis tajemnicy Wcielenia pozwala sądzić, że Tomasz nadawał jej sens zbawczy. Potwierdza to jego refleksja nad relacją bóstwa do człowieczeństwa we wcielonym Synu Bożym.

Św. Tomasz uważa, że Bóg dokonał dzieła odkupienia przez człowieczeństwo swego wcielonego Syna. Twórcą odkupienia jest Bóg, który posłużył się Chrystusem jako narzędziem, środkiem; człowieczeństwo Chrystusa jest instrumentem bóstwa<sup>4</sup> Chrystus - człowiek nie jest jednak przez to ubezwłasnowolniony. Mimo iż jest narzędziem w rękach zbawiającego Boga, zachowuje ludzką odrębność, niezależność i wolność. Mając świadomość swej wolności, oddaje ją w ręce Ojca i w posłusznej miłości identyfikuje się świadomie ze zbawczą wolą Boga. Wyptywająca z Wcielenia jedność Jezusa Chrystusa z Ojcem sprawia, że wszystko, co Jezus czyni, czego doświadcza w swym człowieczeństwie, ma dla nas znaczenie zbawcze<sup>5</sup> Wyjątkową rolę w odkupieniu człowieka odegrała jednak, według Tomasza, męka i śmierć na krzyżu. By to uzasadnić, sięga Tomasz do Anzelmowej teorii zadośćuczynienia, łącząc ją z tradycyjnymi już poglądami o śmierci jako ofierze i okupie za ludzkie grzechy<sup>6</sup> Zgładzenie grzechów i ostateczne odkupienie ludzi dokonało się więc przez mękę i śmierć na krzyżu<sup>7</sup> Wcielenie natomiast, zostało przez

---

Archiepiscopi Opera omnia. T. I-III. Edinburgh 1946-1949). Por. H. Kessler. Die theologische Bedeutung des Todes Jesu. Eine traditions-geschichtliche Untersuchung. Aufl. 2. Düsseldorf 1971 s. 158, 100; A. Wójcikowski. Nauka o odkupieniu św. Anzelma. STV 30: 1992 nr 2 s. 75.

<sup>2</sup> „(...) filius Dei assumpsit hominem ea voluntate ut moreretur; (...) ad hoc erat homo ut moreretur” (Cur Deus homo II, 16).

<sup>3</sup> STh, III, q. I, a. 1c.

<sup>4</sup> STh, III, q. 2, a. 6; q. 13, a. 2; q. 19, a. 1; q. 43, a. 2; q. 48, a. 6.

<sup>5</sup> STh, III, q. 48, a. 6c; q. 50, a. 6c; q. 62, a. 5 ad 1.

<sup>6</sup> Por. H. Kessler. Christologie. W: Handbuch der Dogmatik. Red. T. Schneider. T. I. Düsseldorf 1992 s. 364.

<sup>7</sup> STh, III, q. 46, a. 3c; q. 48, a. 1.

Boga postanowione jako środek do zgładzenia grzechu<sup>8</sup>, bowiem dzięki niemu Syn Boży posiadał ludzką naturę, która była koniecznym narzędziem dla dokonania dzieła odkupienia. Warunkiem krzyża, jako zbawczego wydarzenia, było Wcielenie. Krzyż zaś widziany z perspektywy Wcielenia, okazuje się jego celem. Tak interpretuje św. Tomasz z Akwinu, te fragmenty „Pisma św.”, które opisują odkupienie jako zadośćuczynienie Bogu za grzechy ludzi poprzez ofiarniczą śmierć wcielonego Syna Bożego na krzyżu.

Ten Doktor Kościoła patrzy jednak na Wcielenie i śmierć Chrystusa z innej jeszcze perspektywy. Rozpoczęte we Wcieleniu ludzkie życie Jezusa i jego śmierć, rozpatruje również w kategoriach przykładu. „Jezus swym ludzkim życiem pozostawił wzór, którego naśladowanie jest warunkiem otrzymania łask zbawczych wysłużonych przez odkupieńczą śmierć krzyżową. Św. Tomasz uważa, że grzech polega przede wszystkim na przywiązaniu do dóbr cielesnych, a niedostrzeganiu duchowych. By wyraźnie ukazać człowiekowi zło grzesznej postawy, Syn Boży stał się człowiekiem. Swym ludzkim życiem i cierpieniem uświadomił nam, przemijalność dóbr ziemskich oraz szkodliwość tych wszystkich pragnień, które odwodzą nas od dóbr duchowych. Stąd życie Jezusa było ubogie. Wybrał rodziców niezamożnych, nie posiadających dóbr materialnych, ale bogatych w cnoty, ponieważ szlachetne pochodzenie rodziców i ich bogactwo nie mogło być powodem do wywyższania się nad innych. Jezus wiódł życie skromne, by zachęcić do gardzenia bogactwem. Chętnie przebywał w odosobnieniu, by odwieść od próżnego szukania chwały; znosił trudy, głód, pragnienie i biczowanie, by człowiek nie oddawał się przyjemnościom i w ten sposób nie schodził z drogi cnoty. Na koniec poniósł śmierć, by nikt nie zaparł się prawdy, z obawy przed śmiercią. Wybrał śmierć najhaniebniejszą, śmierć krzyżową, by nikt (tak jak On) nie zawahał się umrzeć - za prawdę. Śmierć wcielonego Syna Bożego była właściwym środkiem, by zachęcić człowieka do życia w cnotie. Dla potwierdzenia swych racji, Doktor Kościoła powołuje się na słowa św. Piotra: „Chrystus przecież również cierpiał za was i zostawił wam wzór, abyście szli za Nim Jego śladami” (1 P 2,21)<sup>9</sup>

Tomasz z Akwinu interpretuje, że przyjęcie przez Syna Bożego ludzkiej natury, Jego ludzkie życie i śmierć - w sensie zbawczym - umożliwia człowiekowi odkupienie (zbawienie). Gdyby nie „skuteczność” krzyża i pełne trudów życie Chrystusa, człowiek nie byłby w stanie skorzystać ze zbawczych skutków odkupienia.

Teolog i Doktor Kościoła traktuje więc Wcielenie jako warunek krzyża w dwojakim sensie. Najpierw w odniesieniu do samego Jezusa: Z

<sup>8</sup> „(...) incarnationis opus ordinatum esse a Deo in remedium contra peccatum” (STh, III, q. I, a. 3).

<sup>9</sup> Sancti Thomae Aquinatis. De rationibus fidei. VII. 52 n.

postanowienia Ojca dzieło odkupienia miało się dokonać przez ofiarę krzyżową Syna Bożego w Jego człowieczeństwie. By Syn Boży mógł umrzeć na krzyżu jako człowiek, musiało nastąpić Wcielenie. Warunkiem krzyża było więc przyjęcie przez Syna Bożego ludzkiej natury. Nieco inaczej patrzeć można na Wcielenie i krzyż z perspektywy człowieka, który chciałby się zbawić. Naśladowanie Chrystusa, który przez przyjęcie człowieczeństwa i ubożego życia dał przykład człowiekowi, warunkuje skorzystanie ze zbawczych skutków krzyża.

Późniejsza tradycja teologiczna podjęła częściowo poglądy Tomasza z Akwinu, interpretując je w duchu Anzelmowej teorii zadośćuczynienia. Tradycję tę przyjęto nazywać staurologiczną, ponieważ wysunęła krzyż na plan pierwszy jako podstawowe, a nawet jedyne wydarzenie zbawcze. Reprezentantem tej tradycji jest na przykład W. Granat, który pisze: „męka Chrystusa jest narzędziową przyczyną sprawczą naszego zbawienia i dlatego ona stanowi fundamentalny fakt będący punktem wyjścia dla analiz teologicznych i ogólnej idei odkupienia”<sup>10</sup> To wszystko, co wydarzyło się w życiu Jezusa, było przygotowaniem do krzyża, działo się ze względu na krzyż, uzyskiwało dzięki niemu sens i było nań ukierunkowane. Stąd pogląd, że krzyż jest motywem i celem Wcielenia. Syn Boży stał się człowiekiem dla naszego odkupienia, które dokonało się na krzyżu. Podkreślano przy tym, że krzyż mieścił się w planach Bożych; jest dziełem miłości Boga, który w ten sposób chciał wyzwolić ludzi z grzechu i pojednać z sobą<sup>11</sup> Obecność tych poglądów w najnowszym katechizmie świadczy o ich ciągłej aktualności w nauczaniu Kościoła.

## 2. WCIELENIE I KRZYŻ JAKO KENOZA BOGA

Ukazanie relacji Wcielenia do krzyża zajmuje ważne miejsce w chrystologii kenozy<sup>12</sup> Zasadniczą jej treścią jest spojrzenie na Chrystusa - jako na objawienie Bożej miłości, której istotą jest poświęcenie siebie, całkowite wyzbycie się siebie i obdarowanie sobą drugiego. W chrystologii kenozy znaleźć można wiele wątków, które stanowią istotne elementy soteriologii staurologicznej. Dotyczy to choćby traktowania krzyża jako punktu wyjścia chrystologicznej refleksji czy wspomniana właśnie aktywna obecność Boga w wydarzeniu krzyża i Wcielenia. Te zbawcze tajemnice rozpatrywane są z punktu widzenia Boga, który się uniża ze względu na człowieka. Jednak

<sup>10</sup> W. Granat. Chrystus Odkupiciel i Kościół – Jego Mistyczne Ciało. Lublin 1960 s. 59 n.

<sup>11</sup> Por. Tamże s. 11 n. 59.

<sup>12</sup> W. Kasper. Bóg Jezusa Chrystusa. Tłum. J. Tyrawa. Wrocław 1996 s. 238-247.

ostateczną podstawą boskiej decyzji o rezygnacji ze swojej chwały we Wcieleniu i na krzyżu nie jest człowiek, ale wewnątrzboskie relacje. Objawienie Boga w Chrystusie wydaje się być jedynie okazją przedstawienia na scenie świata - bogactwa Bożego życia. Próbując określić relację Wcielenia do krzyża, w świetle chrystologii kenozy, należy wpierrw zastanowić się nad trynitarnym oddaniem się Ojca Synowi w odwiecznym zrodzeniu. Najpełniejszą wizję tak opisaney problematyki znajdujemy w trynitarnej soteriologii H. U. v. Balthasara.

Użyte w przedpawłowym hymnie z Flp 2,5-11 pojęcie kenozy w odniesieniu do uniżenia Syna Bożego oznacza, według Balthasara, w najpierwotniejszym sensie wypowiedzenie się Ojca w trynitarnym zrodzeniu Syna. Kenoza Boga Ojca rodzącego Syna, jest kenozą podstawową. Jej opis pozwala bardziej przybliżyć się do kenozy Syna dla świata. Balthasar mówi o Bogu Ojcu jako niewyczerpanym, odwiecznie tryskającym źródle boskości. Tę boskość Ojciec przekazuje Synowi i to w taki sposób, że nic z niej nie zachowuje dla siebie<sup>13</sup> W swej ojcowskiej kenozie Bóg wywłaszczył się bez reszty ze swego bóstwa i przekazał je na własność swemu Synowi; nie podzielił się nim ze swym Synem, ale dał Mu wszystko swoje: „Wszystko Twoje jest moje” (J 17,10). Ojciec wypowiada się i oddaje, nie zastrzegając sobie niczego ani niczego dla siebie nie zachowując, jednocześnie jednak nie unicestwia się i nie zatracą w składanym przez siebie darze, ponieważ – jak powiada Balthasar – „Ojciec *jest* całą istotą Boga w owym samooddaniu”<sup>14</sup> W nim ukazuje się cała nieskończona moc a równocześnie niemoc Boga, który nie może być Bogiem inaczej, jak tylko w tej wewnątrzboskiej kenozie. U podstaw boskiej kenozy leży miłość, która skłania Ojca do rezygnacji z zachowania bóstwa wyłącznie dla siebie<sup>15</sup>

W kenotycznym akcie boskiego samooddania - Ojciec rodzi odwiecznie Syna, jako drugą możliwość udziału w identycznym bóstwie, czyli bycia Bogiem. Ojciec oddaje bóstwo w taki sposób, że Syn nie tylko je otrzymuje, ale posiada „współistotowo” Odpowiedzią Syna na samooddanie Ojca, jest gotowość przyjęcia wszystkiego od Ojca, która jest równie bezinteresowna i spontaniczna jak oddanie Ojca. Ojciec jest Bogiem przez oddanie wszystkiego Synowi, zaś Syn posiada bóstwo przez przyjęcie wszystkiego od Ojca. W postawie przyjęcia wszystkiego zawiera się równocześnie absolutna gotowość oddania. Ten boski akt wzajemnego oddania jest ustanowieniem absolutnego i nieskończonego rozdzielenia; istnieje nieskończona różnica pomiędzy rodzącym oddaniem Ojca

<sup>13</sup> H. U. v. Balthasar. W pełni wiary. Tłum. J. Fenrychowa. Kraków 1991 s. 269.

<sup>14</sup> „denn er [der Vater] *ist* das ganze Wesen Gottes in dieser Selbsthingabe” (H. U. v. Balthasar. Theodramatik. Bd. 2. Die Handlung. Einsiedeln 1980 s. 303).

<sup>15</sup> „In der Liebe des Vaters liegt ein absoluter Verzicht, für sich allein Gott zu sein, ein Loslassen des Gottseins” (H. U. v. Balthasar. Theodramatik Bd. 2. s. 301).

a właściwą Synowi wdzięczną gotowością przyjęcia<sup>16</sup> Nieskończoną różnicę i rozdzielenie Ojca od Syna poświadcza i rozświeśla Duch, który pośród boskiego rozdzielania jest jednoczącą miłością. Duch jest absolutnym Darem decydującym o identyczności Daru składanego przez Ojca i przyjmowanego przez Syna, potwierdza nieskończoną różnicę między Ojcem i Synem, a jednocześnie - jako należący do obydwu - przekracza ją<sup>17</sup>

Dynamiczne relacje Ojca do Syna w Duchu Świętym ujmuje Balthasar w kategoriach dramatu, który rozgrywa się odwiecznie<sup>18</sup> Odwieczny dramat „ogołocenia” ojcowskiego serca, przy zrodzeniu Syna oraz nieustannej obecności przy tym Ducha, który potwierdza, a zarazem przekracza różnicę dzielącą Ojca od Syna, otwiera przestrzeń dla każdego innego dramatu, w tym także dla dramatu między Bogiem a światem. Wewnątrztrynitarnie rozdzielenie między Ojcem i Synem jest dla Balthasara ostateczną podstawą każdego innego oddzielenia od Boga, jakie zdarza się poza Nim. Każda nowa rzeczywistość powstaje i zdarza się wyłącznie w ramach tej wewnątrzboskiej kenotycznej relacji Ojca do Syna w Duchu Świętym<sup>19</sup>

Przyjrząwszy się wewnątrztrynitarnym relacjom łatwo dostrzec, że wzajemne odniesienia w Bogu stanowią jakby otwartą przestrzeń, w której pojawia się miejsce na historyczne dzieje świata i człowieka. Boskie „ryzyko”, umieszczenia człowieka w tej międzyboskiej przestrzeni, niesie z sobą niebezpieczeństwo grzesznego odrzucenia Boga przez człowieka. Jednocześnie mieści też w sobie możliwość posłania Syna do świata i jego oddania się ludziom aż po krzyż.

Wewnątrztrynitarna kenoza Boga jest kenozą podstawową. Umożliwia ona kolejne kenozy Boga skierowane ku światu, a będące jedynie konsekwencją tej pierwotnej. Balthasar wymienia trzy kenozy Boga wypływające z kenozy podstawowej. Pierwszą - jest stworzenie i związane z nim obdarowanie człowieka wolnością, drugą przymierze z Izraelem, trzecią Wcielenie Syna Bożego<sup>20</sup> Każda kolejna kenoza Boga wiąże się z decyzją „samoograniczenia” Najwyraźniej uwidacznia się to, według Balthasara, w trzeciej kenozie, w której Bóg ostatecznie objawił swą zbawczą wolę<sup>21</sup>

Balthasar mówi o Wcieleniu, jako trzeciej kenozie Boga. Kiedy jednak przechodzi do szerszego opisu trzeciej kenozy, to stwierdza wprost, że jej

<sup>16</sup> Tamże s. 301-303.

<sup>17</sup> Tamże s. 301; H. U. v. Balthasar. W pełni wiary s. 268-270.

<sup>18</sup> „Das trinitarische Drama hat ewiges Dauern: nie war der Vater ohne Sohn, nie waren Vater und Sohn ohne den Geist” (H. U. v. Balthasar. Theodramatik. Bd. 3. s. 304).

<sup>19</sup> H. U. v. Balthasar. Theodramatik. Bd. 3. s. 303n.

<sup>20</sup> H. U. v. Balthasar. Theodramatik. Bd. 3. s. 308; por. tenże. Mysterium Paschale. W: MysSal. III/2. s. 153.

<sup>21</sup> H. U. v. Balthasar. Mysterium Paschale s. 153; por. S. N. Bulgakow. Du Verbe Incarné. Agnus Dei. Paris 1943 s. 281, 289, 305, 306 n.

zasadniczym wydarzeniem był krzyż. Wcielenie Syna Bożego i całe ziemskie życie Jezusa przedstawia jako skierowane w stronę krzyża; działalność publiczna Jezusa, Jego nauki i cuda, są „wstępem do decydującego dzieła: wzięcia na siebie całego, obrażającego dobroć Ojca, grzechu świata, aby go spalić w ogniu swojej Męki”<sup>22</sup>

Ku krzyżowi zmierza też całe życie Jezusa, począwszy od Wcielenia. Pasyjną perspektywę Wcielenia wywodzi Balthasar od samych podstaw ekonomii zbawczej<sup>23</sup> Znajduje w Biblii uzasadnienie dla poglądu, że Bóg stał się człowiekiem, by ponieść na krzyż nasze grzechy i zetrzeć w ten sposób obciążające nas winy (por. Kol 2,14n)<sup>24</sup> Również tradycja patrystyczna daje, według niego, solidne wsparcie temu pogładowi. Nie ma, w jego przekonaniu, zdania w teologii, które przyjmowane byłoby równie jednomyślnie przez Wschód i Zachód jak to, że Wcielenie dokonało się ze względu na odkupienie ludzkości na krzyżu<sup>25</sup>

W odniesieniu do ewangelii Balthasar przyjmuje za oczywistą - opinię M. Kählera, że są one „opisami męki zaopatrzonymi w szczegółowe wprowadzenie”<sup>26</sup> Życie Jezusa jest w nich ukazane w nachyleniu ku nieznannej, ale rozstrzygającej o wszystkim „godzinie” Wiedzę o niej Jezus pozostawia Ojcu (Mk 13,32), a jej wyjaśnienie Duchowi (J 16,13-15)<sup>27</sup>

Myśl o konieczności cierpienia towarzyszy Jezusowi stale, zwłaszcza w Ewangelii Janowej (3,14; 20,9; por. 12,34). Droga i cel są tutaj jeszcze wyraźniej z sobą zintegrowane niż w ewangeliach synoptycznych. Wcieleniu Słowa towarzyszy świadomość nie przyjęcia Go przez swoich (1,14.11); przyniesienie owocu związane jest z koniecznością obumarcia w ziemi (12,24); uratowanie narodu i zgromadzenie dzieci Bożych - uwarunkowane jest śmiercią Jezusa (11,50n). Od Wcielenia po umywanie nóg biegnie wyraźna linia, która wyznaczana jest gestami ukazującymi charakterystyczną dla Jana jedność pomiędzy bezwzględną koniecznością a łagodną delikatnością, pomiędzy uniżeniem a wywyższającym oczyszczeniem. Znajduje ona swe spełnienie w modlitwie pożegnalnej, kiedy Jezus przekazuje wszystko Ojcu na „godzinę” krzyża<sup>28</sup>

Traktowanie krzyża jako podstawowego wydarzenia trzeciej kenozy

<sup>22</sup> H. U. v. Balthasar. W pełni wiary s. 216; Tenże. Mysterium Paschale s. 133 n; por. R. Schwager. Der Sohn Gottes und die Weltsünde. Zur Erlösungslehre von H. U.v. Balthasar. ZKTh 108:1986 nr 1 s. 22 n.

<sup>23</sup> H. U. v. Balthasar. Mysterium Paschale s. 133-136.

<sup>24</sup> Tamże s. 136-140, 159.

<sup>25</sup> „Es gibt wohl keinen Satz der Theologie, in welchem der Osten mit dem Westen so einig wäre, wie daß die Inkarnation um der Erlösung der Menschheit am Kreuz willen erfolgt ist” (H. U. v. Balthasar. Mysterium Paschale s. 140).

<sup>26</sup> Tenże. Mysterium Paschale s. 136.

<sup>27</sup> Tenże. Theodramatik. Bd. II/2. s. 99 nn; Tenże. Theodramatik. Bd. 3 s. 212n.

<sup>28</sup> H. U. v. Balthasar Mysterium Paschale s. 139 nn; Tenże. Theodramatik. Bd. 3 s. 216 nn.

wydaje się zrozumiałe w świetle tego, co zostało powiedziane o podstawowej kenozie Boga. Miłość, która skłania Ojca do całkowitego wyzbycia się siebie na rzecz Syna, a Synowi każe oddać się na powrót Ojcu, uwidacznia się najdoskonalej na krzyżu. Tu spełnia się ostatecznie, najradzykalniej wyzucie się Syna z wszystkiego. Jednocześnie krzyż jest samookreśleniem się Boga w Jego kenotycznej rezygnacji z siebie dla innych. W porównaniu z tradycyjnymi poglądami, mówiącymi o krzyżu jako motywie i celu Wcielenia, chrystologia kenozy ujmuje Wcielenie i krzyż jako wydarzenia stanowiące elementy jednego procesu, którym jest uniżenie Boga w Jego Synu. We Wcieleniu kenoza została zapoczątkowana, a w krzyżu osiągnęła swoją pełnię. Krzyż zaś wyjaśnia Wcielenie i nadaje mu ostateczny sens<sup>29</sup>

### 3. KRZYŻ KONSEKWENCJĄ ZIEMSKIEGO ŻYCIA JEZUSA

Dotychczasowe rozważania na temat relacji Wcielenia do krzyża prowadzone były z perspektywy boskiej decyzji o zbawieniu człowieka, które miało dokonać się przez krzyż. Taka refleksja ujmuje krzyż właściwie bez uwzględnienia historycznych uwarunkowań, w jakich doszło do śmierci Jezusa z Nazaretu. A jeśli o tych okolicznościach jest mowa, to nie w sensie przyczynowym, ale w sensie realizacji Bożego planu zbawienia. Bóg chciał, by Jego Syn umarł na krzyżu za grzechy ludzi, stąd też musiało do tej śmierci dojść. Okoliczności historyczne zostały wykorzystane przez Boga dla wypełnienia powziętej decyzji zbawczej. Bóg włączył w swój odwiecznie ustalony zamysł wolną odpowiedź każdego człowieka<sup>30</sup>

Obok nurtu refleksji soteriologicznej można rozpatrywać kwestię życia i śmierci Jezusa - w aspekcie historycznym. Badania dowodzą, że śmierć Jezusa była nieuchronnym i dramatycznym finałem narastającego konfliktu Jezusa ze starszyzną żydowską. Rozważaniom tym towarzyszy zwykle pytanie o to, czy Jezus liczył się z możliwością bliskiej śmierci, a jeśli tak, to czy nadawał jej zbawczy sens<sup>31</sup>

Mogłoby się wydawać, że tajemnica Wcielenia jest nieobecna w tego rodzaju refleksji i w związku z tym nie istnieje tu problem relacji Wcielenia do krzyża. Tak jednak nie jest. Wprawdzie samego Wcielenia nie wyodrębnia się tu wyraźnie jako podstawowego wydarzenia, od którego rozpoczyna się Jezusowa droga w stronę krzyża, ale jest ono obecne w analizach postaw Jezusa, Jego wypowiedzi - jako pierwsze założenie, nawet jeśli nie jest wprost

<sup>29</sup> W. Kasper. Bóg Jezusa s. 238, 244 nn.

<sup>30</sup> Por. KKK 600.

<sup>31</sup> H. Langkammer. Passio Domini nostri Jesu Christi. Nowy Testament o męce i śmierci Jezusa. Wrocław 1994 s. 99 n.



wyartykułowane. Nie sposób bowiem wyjaśnić zachowań i słów Jezusa, zwłaszcza tych, które najbardziej prowokowały Żydów do wrogich reakcji wobec Niego, bez przyjęcia rozwijającej się coraz bardziej w Jezusie świadomości niezwyklej relacji do Boga. U podstaw tej relacji, a w konsekwencji dojrzwania jej w świadomości Jezusa, leży właśnie tajemnica Wcielenia<sup>32</sup>

Analizy życia Jezusa, które ukazują je jako ziemską, historyczną drogę zmierzającą niechybnie do konfrontacji z władzą i w końcu skazania na śmierć, koncentrują się na wskazaniu tych dziedzin działalności Jezusa, które w szczególny sposób stawały się powodem konfliktu. Należy do nich stosunek Jezusa do Prawa, do oczekiwań mesjańskich, aktualnych w czasach Jezusa, a wreszcie do władzy religijnej<sup>33</sup>

Sposób, w jaki Jezus traktował Prawo, wywoływał zgorszenie i oburzenie u wielu Jego słuchaczy (por. Mt 9, 10nn; 11,6.19). Reakcje te stają się zrozumiałe, jeśli weźmie się pod uwagę znaczenie Prawa dla Żydów, a zwłaszcza tych, którzy wierność Prawu czynili racją swego istnienia i wyróżniającym znamieniem. Prawo jest ściśle związane z Przymierzem. Jego autorem jest sam Jahwe (por. Kpł 26,46) Przechowanie Prawa jest oznaką czci Boga i gwarancją świętości ludu, zaś jego łamanie, nie tylko naraza na szwank naród, ale uderza w samego Ustawodawcę. Stąd zrozumiałe stają się szemrania Żydów, wobec wolności, z jaką Jezus odnosi się do Prawa. Przejawem takich postaw jest Jezusowy stosunek do zachowania szabatu (por. np. Mk 1,30; 2,23 nn; 3,1 nn; Łk 13,10 nn). Gdy w szabat, w synagodze uzdrawia człowieka z uschlą ręką, przyglądają się temu uczeni w Piśmie i faryzeusze (Mk 3,1nn i par.). Markowy i Mateuszowy opis tego wydarzenia kończy się informacją o odbyciu przez nich narady i podjęciu decyzji o konieczności zgładzenia Jezusa.

Oskarżenia o bluźnierstwo towarzyszą sytuacjom, w których Jezus rości sobie prawo do odpuszczania grzechów (por. np. Mk 2,7). Tych sytuacji jest w ewangeljach wiele. Przebywanie z grzesznikami, zasiadanie z nimi do stołu, odwiedzanie domów celników - to jedna z bardzo charakterystycznych postaw Jezusa. Nie znajduje ona akceptacji, zwłaszcza u uczonych w Piśmie i faryzeuszów. Jezus naraża się na zarzut bluźnierstwa, co staje się zrozumiałe wobec opartego na Prawie religijnego myślenia Żydów. Odpuszczać grzechy może bowiem jedynie ten, kto ustanowił Prawo. Jezus mówiąc, że odpuszcza

<sup>32</sup> „Haec autem Filii condicio non impedit, quin perfecte sit homo. qui «proficit sapientia et aetate at gratia apud Deum et apud homines» (Luc. 2,52). Ita, in consciencia missionis Sibi a Patre concreditae magis magisque crescit ab infantia usque ad mortem crucis” (Pontificia Commissio Biblica, De Sacra Scriptura et Christologia, 2.2.1.3 b. W: P. G. Müller. Bibel und Christologie. Ein Dokument der Päpstlichen Bibelkommission. Regensburg 1987 s. 190.).

<sup>33</sup> Np. J. L. Espinosa. Jak Jezus tłumaczył swoją śmierć? W: Tajemnica Odkupienia. Red. L. Balter. (Kolekcja Communio 11) Poznań 1997 s. 195-210.

grzechy, stawia się ponad Prawem i zrównuje się z Bogiem<sup>34</sup>

Wrogie nastawienie do Jezusa wzbudza nie tylko Jego stosunek do Prawa także niektóre wypowiedzi, stanowiące integralną część orędzia o królestwie Bożym, powodują negatywne reakcje. Warto dodać, że początkowo głoszenie nastania Bożego panowania - cieszyło się uznaniem i akceptacją wiejskich środowisk Galilei, ze względu na nacjonalistyczno-religijną świadomość ludu i wcześniejsze nauczanie Jana Chrzciciela. Pierwszy entuzjazm ludu zaczął jednak po jakimś czasie słabnąć. Świadczą o tym opisane przez Jana dyskusje z Żydami w Kafarnaum (J 6,15-66); słowa Jezusa o wrogim środowisku, w którym naśladowający Go napotkają na liczne trudności (Mk 8,34 i par.) czy o osamotnionym i opuszczonym Synu Człowieczym, który nie ma gdzie skłonić głowy (Mt 8,20). Na stopniowe wygasanie sympatii tłumów dla Jezusa miały, jak się wydaje, wpływ głównie trzy czynniki. Jezus nie stronił od celników, bywał gościem w ich domach (np. Mk 2,14-17). Tymczasem w powszechnej świadomości Żydów celnicy byli współpracownikami rzymskiego okupanta. Jezus uznał miłość nieprzyjaciół i potrzebę wybaczenia za konieczny warunek otrzymania od Boga przebaczenia grzechów (Mt 6,12). Domagał się też odrzucenia przemocy, pojednania z wrogiem i budowania pokoju (Mt 5,38-42). Ten wymóg był chyba najtrudniejszy do zaakceptowania dla nacjonalistyczno-wyzwoleńczych dążeń wielu Jego słuchaczy. W sumie Jezusowe orędzie o królestwie Bożym zostaje odrzucone przez Żydów. Prowadzi to do izolacji Jezusa, a w kontekście innych Jego zachowań, przyczynia się do wrogiego nastawienia zwłaszcza żydowskich przywódców<sup>35</sup>

Innym jeszcze czynnikiem, pogłębiającym konflikt Jezusa z żydowską władzą, jest profetyczna świadomość Jezusa. Sytuuje On siebie na jednej linii z Janem Chrzcicielem i Jeremiaszem. Poświadczają to dyskusje Jezusa z arcykapłanami, uczonymi w Piśmie i starszymi toczony w związku z wypowiedziami Jezusa o świątyni i wypędzeniem stamtąd przekupniów (Mk 11,15-18)<sup>36</sup> Zachowanie Jezusa jest odzwierciedleniem Jeremiaszowych oskarżeń o formalizm religijny i fałszywy kult w świątyni (Jr 7,1-20). A kiedy członkowie Sanhedrynu pytają Jezusa, jakim prawem to czyni, Jezus odwołuje się do tego samego autorytetu, na podstawie którego działał Jan Chrzciciel (Mk 11,28-30). Postawa Jezusa świadczy, że widział siebie jako kontynuatora misji proroków, to zaś każe sądzić, iż brał pod uwagę bardzo realną możliwość prześladowania i śmierci. Potwierdzać to może przypowieść o przewrotnych rolnikach (Mk 12,1-12) opowiedziana w kontekście kontrowersji wokół świątyni i wyraźnie dopasowana do tego kontekstu: winnica, którą jest Izrael;

<sup>34</sup> Tamże s. 198 n.

<sup>35</sup> J. Becker. *Jesus von Nazaret*. Berlin 1996 s. 410 n.

<sup>36</sup> J. Gnilka. *Jezus z Nazaretu. Orędzie i dzieje*. Tłum. J. Zychowicz. Kraków 1997 s. 365.

Jahwe jako właściciel winnicy; dzierżawcy, którzy nie wywiązują się ze swych obowiązków wobec właściciela; słudzy wysłani przez właściciela jako prorocy, którzy są bici i odrzuceni; wreszcie syn właściciela wysłany do winnicy i zabity przez dzierżawców<sup>37</sup>

Przypowieść pokazuje, że Jezus był świadom, jak bardzo głęboki i dramatyczny stał się Jego konflikt z religijną władzą Izraela. Widział też jasno swoje miejsce w tym konflikcie. Jezus przyszedł do Izraela z posłaniem podobnym do misji proroków. Jednakże Jego relacja do Boga posyłającego jest zasadniczo różna od tej, która łączy z Bogiem - proroków. Oni są sługami Boga, Jezus natomiast mówi o sobie jako o jedynym ukochanym Synu, dziedzicu Boga Ojca. Stąd choć Jezus widzi swe posłannictwo w ciągłości misji proroków Starego Przymierza, to jednak stawia siebie wyżej, stawia siebie nawet ponad Mojżesza, przekaziciela boskiego Prawa narodowi wybranemu. Ze świadomości synowskiego związku z Bogiem wypływa niezależna postawa Jezusa wobec Prawa Mojżeszowego i jego autorytatywna interpretacja czy także przyznawanie sobie prawa do odpuszczania grzechów, które w przekonaniu Izraela, przynależne było samemu Bogu. W tej świadomości tkwią też korzenie oryginalnej i zaskakującej dla Żydów wizji królestwa Bożego.

Słowa i czyny Jezusa, które wzbudzały zdumienie i oburzenie, wywołały oskarżenia o bluźnierstwo, a wyrastają z Jego niezwyklej, synowskiej więzi z Bogiem. W sensie ludzkim i historycznym ta więź zaistniała we Wcieleniu. Można więc powiedzieć, że wywołujące konflikt zachowania Jezusa - są konsekwencją tego, co dokonało się we Wcieleniu. Im wyraźniej Jezus czyni czytelnym dla otoczenia swe Boże Synostwo, tym bardziej staje się prowokujący dla religijnej władzy żydowskiej, która ostatecznie doprowadza do śmierci Jezusa. Śmierć jest kresem tego, co rozpoczęło się we Wcieleniu, jest, można w tym sensie powiedzieć, konsekwencją Wcielenia.

Przedstawione wyżej sposoby widzenia relacji krzyża do Wcielenia różnią się m. in. perspektywą badawczą. Pierwsze dwa mają charakter wyraźnie teologiczno-spekulatywny. Ujmują Wcielenie i krzyż jako wydarzenia będące objawieniem samej istoty Boga i Jego zamierzeń zbawczych wobec człowieka. Relacja krzyża do Wcielenia zależna jest od miejsca, jakie te wydarzenia zajmują w zbawczych planach Boga, bądź w jakiej mierze objawiają samego Boga. Trzeci pogląd ma charakter wyraźnie historyczno-teologiczny. Analizuje historyczne wydarzenia, które doprowadziły do śmierci krzyżowej. Dopiero z tych analiz pośrednio wyłania się Wcielenie najpierw jako historyczny początek krzyża, a następnie jego teologiczne uzasadnienie. Z całości powyższych refleksji wypływa postulat o potrzebie wielostronnego spojrzenia na relację krzyża do Wcielenia. Należałoby dążyć do takich ujęć, które

<sup>37</sup> J. L. Espinosa. Jak Jezus s. 207.

uwzględniłyby w dostatecznym stopniu zarówno aspekt teologiczny, jak i historyczny.